

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Anna Muszyńska**

Protokolant : Agata Wichłacz

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto Marii Migi

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

**J. M.**

ur. (...) we W.,

syna J. i E. z d. B.

**oskarżonego o to, że :**

w dniu 11 lutego 2011 r. we W. znieważył funkcjonariuszy Policji sierż. M. K. oraz post. S. D. słowami powszechnie uznany za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

- **tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.**

I. uznaje oskarżonego J. M. za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata oraz na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet wymierzonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania) od dnia 11 lutego 2012 roku do dnia 12 lutego 2012 roku przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 140 złotych i wymierza mu opłatę w wysokości 240 złotych.

## UZASADNIENIE

**Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 lutego 2012 r. we W. przy ul. (...) w klubie (...) miała miejsca impreza z okazji urodzin M. S.. Na imprezie byli obecni m.in. J. M., A. P., A. D. i J. F.. Po pewnym czasie znajomi wyszli z imprezy na pobliski parking zapalić papierosy, a J. M. udał się do bankomatu na stację BP.

**dowód:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 17, 48),

częściowo zeznania J. F. (k. 62)

Ok. godziny 22.40 policjanci M. K. i S. D., pełniący służbę w patrolu zmotoryzowanym, udali się na ul. (...) z polecenia oficera dyżurnego K. W. celem udzielenia wsparcia patrolowi policjantów P. K. i M. L., przy legitymowaniu osób spożywających alkohol na parkingu.

**dowód:** zeznania M. K. (k. 4v, 50),

zeznania S. D. (k. 27, 51),

zeznania P. K. (k. 62),

protokół zatrzymania J. M. (k. 2)

J. M., wracając ze stacji BP, zauważył, że obok jego znajomych zatrzymały się dwa samochody. Samochody te nie były oznakowane.

**dowód:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 48),

zeznania M. K. (k. 50),

częściowo zeznania J. F. (k. 62),

częściowo zeznania A. D. (k. 63),

częściowo zeznania M. S. (k. 64)

Podczas wykonywania przez policjantów M. K. i S. D. czynności służbowych związanych z wylegitymowaniem osób spożywających alkohol, podszedł do nich J. M.. Zaczął on wymachiwać w kierunku funkcjonariuszy rękami, używając przy tym słów wulgarnych i obelżywych.

**dowód:** zeznania M. K. (k. 4v, 50),

zeznania S. D. (k. 27, 51)

W tym samym czasie jeden z policjantów drugiego patrolu siedział w radiowozie, natomiast drugi legitymował trzy osoby.

**dowód:** zeznania M. K. (k. 50),

zeznania S. D. (k. 51)

M. K. i S. D. mieli zawieszona na szyi legitymacje służbowe. Oświadczyli J. M., że są funkcjonariuszami Policji i wezwali go do odpowiedniego zachowania. J. M. nie zastosował się jednak do tych poleceń, był agresywny, a z jego ust policjanci poczuli silną woń alkoholu. J. M. wypił wcześniej ok. 0,5l wódki i znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało, że posiadał on 0,81 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu.

**dowód:** zeznania M. K. (k. 4v, 50),

częściowo wyjaśnienie oskarżonego (k. 17),

protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia (k. 3v),

zeznania S. D. (k. 27, 51)

W ocenie M. K. i S. J. M. stwarzał swoim zachowaniem zagrożenie dla życia i zdrowia tak swojego, jak i innych osób. Funkcjonariusze policji podjęli w związku z tym decyzję o jego zatrzymaniu i doprowadzeniu do Izby Wytrzeźwień przy ul. (...).

**dowód:** zeznania M. K. (4v-5, 50),

zeznania S. D. (k. 27),

protokół zatrzymania J. M. (k. 2),

protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia (k. 3)

J. M. wrywał się i krzychał podczas odprowadzania go do radiowozu. Kopał również w drzwi samochodu. Był wulgarny w stosunku do policjantów w trakcie trwania całej interwencji tj. od jego zatrzymania do momentu doprowadzenia go do Izby Wytrzeźwień. J. M. kierował pod adresem funkcjonariuszy słowa uznawane powszechnie za obelżywe oraz kpił z całej sytuacji, twierdząc, że i tak nie zostaną w stosunku do niego wyciągnięte jakiejkolwiek konsekwencje.

**dowód:** zeznania M. K. (k. 4v-5, 50),

zeznania S. D. (k. 27)

Policjanci odwieźli J. M. do Izby Wytrzeźwień, którą opuścił on następnego dnia tj. 12 lutego 2012 r. o godzinie 17.00.

**dowód:** protokół zatrzymania J. M. (k. 2),

protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia (k. 3)

J. M. ma 22 lata. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe. Pracuje jako pracownik budowlany, uzyskuje dochód w wysokości ok. 1800 zł netto miesięcznie. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

J. M. był wcześniej karany sądownie.

**dowód:** dane osobopoznawcze (k. 48 ),

dane o karalności (k. 60)

### **Sąd zważył co następuje:**

W oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina oskarżonego M. M. (3) oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu przestępstwa nie budzą zdaniem Sądu wątpliwości.

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Wyjaśnił, że pamięta, iż zauważył w drodze powrotnej ze stacji BP, jak policjanci legitymowali jego znajomych, jednak tego, co działo się później, nie jest sobie w stanie dokładnie przypomnieć, ponieważ był pod wpływem alkoholu. W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony również nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 226 § 1 k.k., jednak, w odróżnieniu od wyjaśnień złożonych w stadium przygotowawczym, wyjaśnienia te były bardziej rozbudowane i ujawniały okoliczności, o których oskarżony nie wspominał na wcześniejszym etapie postępowania. Oskarżony szczegółowo przedstawił przebieg zajścia w dniu 11 lutego 2012 r. we W. przy ul. (...). Wskazał, że podał koledze

papierosa a następnie pokazał mu "gest". W konsekwencji policjant podszedł do niego i pod pretekstem, że oskarżony się "pręży", przewrócił go na ziemię i skuł. Z wyjaśnień oskarżonego M. M. (3) wynika, że żaden z funkcjonariuszy policji nie podał mu przyczyny zatrzymania, a o tym, że jest przewożony do Izby Wytrzeźwień dowiedział się dopiero w radiowozie. Oskarżony zaprzeczył jakoby używał słów wulgarnych w stosunku do interweniujących policjantów.

Wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem zostały potwierdzone przez świadków: J. F., A. D., A. P. i M. S., którzy podali dokładnie takie same okoliczności zdarzenia co oskarżony. W swoich zeznaniach świadkowie podkreślali przede wszystkim fakt, że oskarżony został przewrócony na ziemię i skuty oraz zaprzeczali, że używał on jakichkolwiek słów wulgarnych lub obraźliwych w stosunku do policjantów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznania świadków: J. F., A. D., A. P. i M. S. jedynie w części. Przy weryfikacji powyższych dowodów Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że świadkowie są znajomymi oskarżonego i brali udział w zajściu, które w niniejszym postępowaniu podlega prawnokarnej ocenie. Zeznania tych świadków pozostają w kolizji z zeznaniami funkcjonariuszy policji. J. F., A. D., A. P. i M. S. opisali agresywne zachowanie policjanta, natomiast w postępowaniu oskarżonego nie dopatryli się niczego niestosownego. Biorąc pod uwagę fakt, że świadkowie przebywali na urodzinowej imprezie, a sam oskarżony wyjaśnił, że wypił 0,5l wódki, zdaniem Sądu istniało prawdopodobieństwo, że grupa młodzieży pod wpływem alkoholu mogła zachowywać się nieodpowiednio. Wersja wydarzeń przedstawiona przez świadków M. K. i S. D. jest dla Sądu przekonywująca i miarodajna w przeciwieństwie do wersji prezentowanej przez grupę znajomych. W ocenie Sądu trudno dać wiarę zeznaniom świadków w zakresie, w których podnieśli, że pretekstem do zatrzymania oskarżonego było podanie koledze papierosa i pokazanie mu "gestu". Sąd stanął na stanowisku, że zeznania świadków J. F., A. D., A. P. i M. S. miały na celu takie przedstawienie przedmiotowego zajścia, aby ich kolega - oskarżony został przedstawiony w korzystnym kontekście i uniknął odpowiedzialności karnej.

Wskazać należy również, że protokół zatrzymania oskarżonego i doprowadzenia go do Izby Wytrzeźwień potwierdzają zeznania policjantów.

Sąd miał ponadto na względzie sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego, które zostały złożone w stadium przygotowawczym i jurysdykcyjnym. Oskarżony M. M. (3) wyjaśnił, że różnica wynika z tego, że na wcześniejszym etapie postępowania policjant zasugerował, że takie wyjaśnienia "będą dla oskarżonego najlepsze". Co prawda oskarżony ma prawo do zmiany wyjaśnień w każdej chwili, jednak przymiot wiarygodności można przypisać tylko takim wyjaśnieniom, które układają się w spójny i logiczny ciąg przyczynowo-skutkowy. Wyjaśnienia oskarżonego w niniejszej sprawie zawierają sprzeczności. Przesłuchany bezpośrednio po zdarzeniu M. M. (3) wyjaśnił, że znajdował się pod wpływem alkoholu i nie jest sobie w stanie przypomnieć dokładnego przebiegu wydarzeń, natomiast przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że pamięta okoliczności przedmiotowego zajścia. Co do takich wyjaśnień Sąd ma wątpliwości. Po pierwsze: stan nietrzeźwości oskarżonego został potwierdzony na miejscu zdarzenia. Trudno przyjąć, aby osoba z zawartością alkoholu w wysokości 0,81 mg/dm<sup>3</sup> w wydychanym powietrzu mogła pamiętać wszystkie szczegóły interwencji Policji po upływie ponad pół roku od przedmiotowego zajścia, jeżeli nie była ich sobie w stanie przypomnieć w dniu następującym po zatrzymaniu. Po drugie: wątpliwości Sądu budzą wyjaśnienia oskarżonego w części, w której wskazuje on, że w stadium przygotowawczym złożył wyjaśnienia, jakie policjant uznał dla niego "za najlepsze". Skoro oskarżony M. M. (3) pamiętał - jak twierdzi - przebieg całego zajścia i skoro - jego zdaniem - funkcjonariusze zachowali się w stosunku do niego w sposób nieodpowiedni tzn. rzucili go na ziemię, skuli i zabrali na Izbę Wytrzeźwień nie podając podstawy swojego działania, to niezrozumiałe jest postępowanie oskarżonego polegające na złożeniu wyjaśnień w oparciu o sugestie policjanta. Co więcej, w protokole przesłuchania oskarżony nie wspomina w ogóle ani o sposobie przeprowadzenia czynności zatrzymania ani o zachowaniu funkcjonariuszy. Po trzecie: w protokole zatrzymania oskarżonego znajduje się informacja, że nie wnosi on zażalenia na zasadność, legalność i prawidłowość zatrzymania. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że zatrzymaniu towarzyszyły okoliczności powołane przez oskarżonego i świadków - znajomych M. M. (3). Należało więc dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, przypisując wiarygodność wyjaśnieniom złożonym w

toku postępowania przygotowawczego, a odmówić wartości dowodowej tym wyjaśnieniom, w których oskarżony kwestionował winę i sprawstwo.

Mając na uwadze powyższe Sąd, dokonując ustaleń faktycznych, oparł się na wiarygodnych zeznaniach funkcjonariuszy policji M. K. i S. D. oraz dowodach rzeczowych w postaci protokołów zatrzymania i doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia. Zeznania świadków: J. F., A. D., A. P. i M. S. zasługiwały na uwzględnienie tylko w takim zakresie, w jakim wskazywały, że interwencja Policji miała miejsce. Sąd wziął pod uwagę również na zeznania świadka P. K.. Świadek ten wskazał jednak, że nie jest sobie w stanie przypomnieć dokładnego przebiegu zdarzenia przy ul. (...) i z tej przyczyny Sąd posiłkował się jego zeznaniami jedynie w takiej części, w której świadek zeznał, że pewne okoliczności pamięta. Z kolei zeznania świadka M. L. pozbawione były jakiegokolwiek wartości dowodowej, bowiem świadek nie był w stanie przytoczyć jakichkolwiek faktów związanych ze sprawą.

Przestępstwo stypizowane w art. 226 § 1 k.k. popełnia ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Podkreślić należy, że ratio legis wskazanego przepisu jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania instytucji publicznych oraz zapobiegnięcie paraliżowaniu lub osłabianiu działań przedstawicieli tych instytucji, którzy wykonują swoją pracę w granicach powierzonych im uprawnień i obowiązków. Nie można również zapominać, że przedmiotem ochrony jest - poza prawidłowym funkcjonowaniem instytucji państwowych lub samorządowych - godność funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej. W niniejszej sprawie znamiona przestępstwa, polegającego na znieważeniu funkcjonariusza publicznego, zostały zrealizowane. Zgodnie z dyspozycją art. 115 § 13 pkt 7 k.k. in principio funkcjonariuszem publicznym jest funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Nie ulega zatem wątpliwości, że do zakresu znaczeniowego pojęcia funkcjonariusza publicznego zalicza się funkcjonariusza policji. W ocenie Sądu doszło do znieważenia policjantów M. K. i S. D.. Istota tego rodzaju czynu zabronionego - znieważenia - sprowadza się bowiem do zachowania polegającego na wyrażeniu pogardy dla drugiego człowieka, ublężeniu komuś. "Dla oceny, czy określone zachowanie stanowi zniewagę, istotne znaczenie ma obiektywna ocena tego zachowania, rozważenie jego społecznego odbioru przez pryzmat generalnie akceptowanych norm obyczajowych. Uznać zatem trzeba, że zniewagę mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe" (wyrok SA w Lublinie z dnia 6 czerwca 2011 r., II AKa 91/11, LEX nr 895936). Słowa oskarżonego, wypowiedziane pod adresem policjantów, należą do wyrażenń uznawanych powszechnie za obelżywe i wulgarne. Padły one z ust oskarżonego w czasie legitymowania jego znajomych. Przeprowadzający tę czynność funkcjonariusze pełnili wówczas służbę w patrolu zmotoryzowanym. Oskarżony dopuścił się zatem znieważenia policjantów podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że oskarżony M. M. (3) wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k.

Mając na uwadze wszystkie elementy przedmiotowe i podmiotowe stopnia społecznej szkodliwości (art. 115 § 2 k.k.), w oparciu o przesłanki sądowego wymiaru kary wynikające z art. 53 k.k., Sąd uznał, iż współmierną do stopnia winy oskarżonego będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy. Niewątpliwie okolicznością obciążającą, którą Sąd wziął pod uwagę, jest uprzednia karalność oskarżonego, oraz popełnienie przestępstwa w stanie nietrzeźwości.

Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu M. M. (3) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. W ocenie Sądu dla osiągnięcia celów kary nie jest konieczne umieszczanie oskarżonego w warunkach izolacji zakładu karnego. Zdaniem Sądu świadomość możliwości odbycia kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, w przypadku zarządzenia jej wykonania, nie będzie jednak dla oskarżonego wystarczającym bodźcem do przestrzegania porządku prawnego i zachowywania się zgodnie z obowiązującymi przepisami. W związku z powyższym Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny na podstawie art. 71 § 1 k.k. w wysokości 30 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Przy wymiarze kary grzywny Sąd wziął pod uwagę stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego, który zarabia ok. 1800 zł netto w stosunku miesięcznym. Poczynienie takich ustaleń pozwala przyjąć, że kara grzywny będzie mogła zostać skutecznie wyegzekwowana.

W przekonaniu Sądu orzeczone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz grzywny nie przekraczają swoją dolegliwością stopnia winy oskarżonego i we właściwy sposób wpłyną na niego wychowawczo i zapobiegawczo. W ocenie Sądu czynnikiem dodatkowo wzmacniającym wychowawcze oddziaływanie na oskarżonego będzie oddanie go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, który powinien wzbudzić u oskarżonego przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych oraz wykształcić krytyczny stosunek do popełnionego przez niego czynu. Orzeczony zaś trzyletni okres probacji pozwoli na zweryfikowanie powyższych założeń.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. należało zaliczyć na poczet wymierzonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 lutego 2012 r. do dnia 12 lutego 2012 r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny.

Konsekwencją rozstrzygnięcia merytorycznego jest zasądzenie od oskarżonego kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa (art. 627 k.p.k.) Ł. wysokość wydatków wyniosła 140 zł. Z kolei wysokość orzeczonej opłaty wynika z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 2011 Nr 240, poz. 1431).